



W.D



REFERAT
HISTORYCZNY

Odprawił na kwaterze
 b. uginia i., legijnika w Z. S. S. R.,
 Strzelec Jaworski Jan ur. 18 maja
 1911 w Jaworowie (Woj. Lubelskie)
 z zawodu ślusarz, zam. we Lwowie
 ul. Zielona l. 19

Arrestowany nastąpił w Jaworowie
 wśród następujących okoliczności.
 Przed świętami Bożego Narodzenia
 w roku 1939 wrócił do Lwowa, do swoich
 krewnych w Jaworowie, choć tam prze-
 pełniał czas ukrywania się, a potem zamieszkał
 w mieście przed granicą, na teren
 okupowany przez Niemców, ponieważ
 edukacją sobie sprzął z tego, że nie
 chciał ukrywać się przed bolszewikami
 którzy przeszkadzali mu jeszcze we
 Lwowie. Kiedy przyjechał do Jaworowa
 do swoich krewnych, postępowaniem

bardzo ostrzeżenie, choć uniknęło
 kontaktu z władzą W.K.W.D, jednak
 mimo to po upływie kilku dni
 pewnej nocy, kiedy wręczył mi
 przesłane przesłania polaków
 i ukraińców, W.K.W.D. wczelnik
 wermischiem Denezew i drugi wermischiem
 Ornelencko, przybliżyli mi w nocy
 w stodole w której spałem ze swoim
 kolegą wermischiem Cherskalis
 i po przeprowadzeniu rewizji osobistej
 zaarestowali mnie i mego kolegę
 i skierowali mnie do więzienia w Lwowie
 na zamknięcie. Po przybyciu do więzienia
 na zamknięcie, oficer W.K.W.D. w czasie
 mego przesłuchania mi, zapytał mnie
 że ja pracuję w kwaterze z polskimi
 a kiedy ja odpowiadając osłone
 na jego pytanie, zaczął mi kopci broni

owit mi gwałtownie, a po chwili
 zwrócił mi się do mnie W.K.W.D. który
 na order mego meżana bliż mi
 wstąpił w moim celu mi siedem
 godzin, przeżyłem w więzieniu w tamtych
 dniach przez trzy miesiące, bóg ośmi
 wstąpił mi wstąpił mi wstąpił mi
 wstąpił mi wstąpił mi, a po trzech miesiącach
 wstąpił mi wstąpił mi wstąpił mi
 wstąpił mi wstąpił mi, że przesłał mi
 polaków, na zamknięcie wstąpił
 dyrektor gimnazjum i Jankowa, Tyrko
 i inki wstąpił mi wstąpił mi
 i st. post. b. b. i Jankowa Lasek, oraz student
 z Lwowa wermischiem Sokolowski
 aresztowany w przekroczeniu granicy,
 wstąpił mi wstąpił mi, i siedem
 przez trzy tygodnie, potem wstąpił mi
 wstąpił mi, bo brak było wody i chleba

arrestatem cywilizowany do obozu pracy
"Łęczę" w Bierkowie (Krem. S.S.R.).

Zarobek skromny na 8 lat, ciężkich
robot w łęczę, a jednocześnie ryżotem
do piero po uwolnieniu mnie, gdyż przestem
cyroku nie odczytywano mi. Wobec
pracy i pobytu w łęczę były stosunki
normy jakby cywilizacji do pracy, nikt
nie był w stanie wyrobić, dostawiam
tylko 300 gramów cukru i wodnisty ryż
i cusa. W innym łęczę przesiadkiem
okolo pięć miesięcy, piecem arstatem
w czerwiecu 1941, uwolniony i usattem
się do Kłoboku do wojska. Do wojska
urzędkiem cie Wreinku, do kompanii
administracyjnej.

Jaworski, Jm